Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11

TELEFONY
Redakcja . . . 101-99.
Administracja . 133-44.
Konto P. K. O. Kraków Nr 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok XLIV Kraków, niedziela, dnia 10 października 1937 r. Nr 279

Przeniesienie biur „Głosu Narodu"

Z dniem 10 października wydawnictwo „Głosu Narodu" przenosi druk dziennika z drukarni „Krak. Zakładów Graficznych i Wydawniczych" przy ul. św. Krzyża 11 do „Drukarni Polskiej", p. Fr. Zemanka, przy ul. Kościuszki 3. Równocześnie przenosi biura redakcji i administracji z lokalu przy ul. św. Krzyża 11 do lokalu przy ul. Bożego Miłosierdzia 1 (w pobliżu kościoła SS. Felicjanek przy ul. Smoleńsk).

Zwracamy na to uwagę naszych Czytelników i Przyjaciół, dołączając prośbę, by zwracając się do naszego wydawnictwa zechcieli pamiętać o zmianie naszego adresu.

Mimo tych zmian numery telefonów pozostają te same. A więc telefon redakcji: 101-90; telefon administracji 133-44. Nadto redakcja otrzyma jeszcze jeden telefon, nr. 179-93, który będzie czynny od południa.

Przeniesienie pisma do nowej drukarni spowoduje zmianę jego formatu. Nowy format „Głosu Narodu" będzie nieco mniejszy od dotychczasowego. Za to wydawnictwo rozszerza pismo pod względem objętości. I tak od najbliższego poniedziałku numery poniedziałkowe „Głosu Narodu", które dotąd miały po 4 strony, będą odtąd wychodziły w objętości 6 stron, a numery w ciągu tygodnia będą liczyły po stron 10, gdy dotąd miały tylko 8. Wraz z powiększeniem objętości pisma pójdzie jego dalsze usprawnienie pod względem treści. Szczególny nacisk położy Wydawnictwo na rozszerzenie działu wiadomości z prowincyj i na rozbudowę dodatków specjalnych w poniedziałkowych numerach; ze względu na wielkie zainteresowanie sportem wprowadzimy w numerach poniedziałkowych szeroki dział sportowy z wynikami zawodów niedzielnych. Przewidziane są jeszcze dalsze, stałe, dodatki poniedziałkowe, które będą przynosiły szczególnie wartościowy i fachowy materiał informacyjny.

———ooOoo———

Austria wypowiedziała bezwzględną walkę marksizmowi

Wiedeń, 9. 10. (PAT.). W dniu wczorajszym na zgromadzeniu Frontu Ojczyźnianego, w którym wzięło udział przeszło 100.000 osób, wygłosił kanclerz Schuschnigg przemówienie, w którym powiedział m. in.: naczelnym naszem zadaniem jest odsuwanie naszego kraju od stref wszelkich konfliktów oraz staranie się własnymi siłami **przy zmobilizowaniu wszystkich obronnych możliwości zapewnić ojczyźnie naszej wewnętrzny i zewnętrzny pokój**.

Na temat zagadnienia bolszewizmu — oświadczył kanclerz, że ideologia komunistyczna **nie miała i nie będzie miała do Austrii dostępu.** Bolszewizm nie reprezentuje dla Austrii żadnego niebezpieczeństwa, lecz jest rzeczą zrozumiałą, **że nawet nic pokrewnego z jego ideologią nie będzie w Austrii tolerowane.**

W dalszym ciągu oświadczył kanclerz, że nie widzi nic, co mogło by dzielić stolice i narody po tej i tamtej stronie granicy jeśli jedne państwa drugim nie będą przeszkadzały w układaniu sobie życia według ich woli. W zakończeniu oświadczył kanclerz, że **wolność i bezpieczeństwo Austrii leży w interesie bezcennych skarbów kultury niemieckiej.**

Front chińsko-japoński pod wodą

Tientsin, 9. 10. (PAT). Japońska kwatera główna doniosła, że z uwagi na grożącą katastrofę powodzi, okazało się niezbędnym przerwanie nasypu linii kolejowej Tientsin—Pukou w okolicy miejscowości Tuliczueng. Dla dowództwa japońskiego **będzie to, z punktu widzenia militarnego, wielką ofiarą.** Z ostatnich doniesień wynika, że za japońskim frontem w Chinach północnych **7000 klm. kw. terenu stoi pod wodą.** Nastąpiło to częściowo skutkiem zburzenia tam chińskiego kanału przez Chińczyków podczas ich odwrotu, częściowo zaś skutkiem ulewnych deszczów i niedostatecznego nadzoru wybrzeży rzecznych, kanałów i tam. Przez przerwanie nasypu linii kolejowej Tientsin—Pukou **ulegnie również przerwaniu jednotorowa linia kolejowa,** po której odbywała się dostawa posiłków, materiału wojennego i żywności dla lewego skrzydła armii japońskiej. Dowództwo japońskie wyraża przypuszczenie, że przez przerwanie nasypu wezbrane wody spłyną do morza i w ten sposób **Tientsin zostanie uchroniony od klęski powodzi.** Jak wiadomo, w Tientsinie znajdują się zapasy żywności przeznaczone dla polowy armii. Są one przeważnie złożone pod gołym niebem na nisko położonych terenach. Prace, mające na celu ich ochronę przed zalewem wodą **prowadzone są w gorączkowym tempie.** Chińskie przedmieścia Tientsinu stoją już pod wodą.

Chiny wezmą udział w konferencji

Genewa, 9. 10. (PAT). Chiński minister spraw zagr. Wang-Czing-Wei wysłał do przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów depeszę, **w której zawiadamia go o przyjęciu przez rząd chiński zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji 9 mocarstw.** Chiński minister wyraził w depeszy równocześnie nadzieję, że państwa, biorące udział w konferencji, nie będą traciły czasu na wstępne rozmowy i w najkrótszym terminie wydadzą skuteczne zarządzenia mające na celu położenie kresu konfliktowi.

WŁOCHY SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z JAPONIĄ.

Londyn, 9. 10. (PAT). Agencja Reutera donosi z Tokio, że ambasador włoski odwiedził japońskiego wiceministra spraw zagranicznych, prosząc go o poinformowanie narodu japońskiego, **że naród włoski, zjednoczony pod przewodnictwem Mussoliniego, gotów jest udzielić całkowitego poparcia akcji japońskiej w Chinach, która jest jedynie wykorzystaniem prawa uzasadnionej obrony.**

Włochy zwiększają garnizon w Libii

Rzym, 9. 10. (PAT). W piątek wieczorem na pokładzie parowca „Toscana" odpłynęło do Libii 41 oficerów i 1795 żołnierzy, należących do dywizji „Sabrata" i „Sirte".

* * *

Rzym, 9. 10. (PAT). Półurzędowa „Informazione Diplomatica" polemizuje w swym biuletynie ze stanowiskiem niektórych odłamów opinii egipskiej, które ujawniły zdziwienie z powodu wysłania z Włoch do Libii 20 korpusu włoskiego. „Informazione" przypomina, że decyzja o przeniesieniu korpusu do Libii powzięta była przez włoską radę ministrów w kwietniu b. r. i nie wywołała wówczas żadnych zastrzeżeń ze strony opinii egipskiej. Gdyby okoliczności zmusiły Włochy do wysłania jeszcze dalszych wojsk, **nie powinno by to wywoływać w Egipcie żadnego wrażenia.** Władze egipskie wiedzą bowiem doskonale, że polityka Włoch w stosunku do Egiptu ożywiona jest najbardziej lojalną przyjaźnią jedynie ze względu na konieczności międzynarodowe, niezależne od polityki Egiptu, **Włochy wzmacniają i ewentualnie wzmocnią jeszcze swój garnizon w Libii.**

Kolonialna kampania w Niemczech

Berlin, 9. 10. (PAT). Kolonialna kampania prasowa w Niemczech **przybrała ponownie szerokie rozmiary.** Dzienniki stołeczne i prowincjonalne piszą o moralnym i prawnym uzasadnieniu roszczeń niemieckich i o doniosłości posiadania kolonii przez Niemcy oraz ostro polemizują z argumentami różnych polityków i publicystów zagranicznych, odmawiających Niemcom tego prawa.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż w czasie najbliższym **kampania kolonialna w Niemczech rozpocznie się przy użyciu wszelkich środków propagandowych wśród najszerszej opinii publicznej.** Wszystkie dzienniki oddać mają swe łamy do dyspozycji tej propagandy. Ponadto organizowane być mają przez partię w porozumieniu z niemieckim związkiem kolonialnym masowe wiece.

—:o:—

Brytyjski okręt zatopił łódź podwodną?

Londyn, 9. 10. (PAT.) Ogłoszony wczoraj komunikat obala autorytatywne informacje, ogłoszone przez admiralicję w Londynie w poniedziałek o tym, jakoby kontrtorpedowiec „Basilisk" uległ w pobliżu Cap Leon na wschodnim wybrzeżu Hiszpanii na Morzu Śródziemnym zaatakowaniu przez łódź podwodną nieznanego pochodzenia. Jak wiadomo, „Basilisk" odpowiedział wówczas granatami głębinowymi i — jak twierdzą członkowie załogi „Basiliska" — **spowodował one prawdopodobnie zatopienie łodzi.** Admiralicja informacyj załogi nie potwierdziła, ale również nie zaprzeczyła im. O ile więc załoga ma rację, to wynikałoby z tego, **że kontrtorpedowiec „Basilisk" zatopił łódź podwodną, nie będąc wcale zaatakowany.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. 10. (Telef.) Notowania giełdy warszawskiej: Bank Polski 107.50, Lilpop 52.75, Starachowice 31.75. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4 i pół proc wewnętrzna 56.00—56.38, 3 proc. inwestycyjna 1 emisji 68.5; 5 proc. konwersyjna 62.00; 4 proc. konsolidacyjna 59.75, 59.25 ost. drobne. Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

Artykuł Mussoliniego

Paryż, 9. 10. „La Croix" zamieszcza następującą notatkę: „W artykule Mussoliniego(!) umieszczonym w „Popolo d'Italia" zwraca szczególną uwagę ustęp, w którym jest mowa o „katolicyzmie chwiejnym", stanowiącym nieprzyjazną reakcję w stosunku do faszyzmu. (Chodzi o pewną grupę katolickich intelektualistów we Francji, którzy występowali przeciw dyktaturze i totalizmowi, a natomiast pewne sympatie okazywali „Frontowi Ludowemu": obecnie jednak ta grupa prawie już nie istnieje. — uw. red. „Gł. N."). Autor (Mussolini) dodaje: **„Załatwimy nasze rachunki z tymi ludźmi, i to w naszym stylu".** Zwrot ten jest o tyle interesujący, że w swej enc. o Różańcu Papież ostrzegał wiernych przed ekscesami ustrojów totalistycznych".

Ks. Windsor nie zamierza powrócić do Anglii

Paryż, 9. 10. (PAT). Syn b. ministra marynarki angielskiej Randolph Churchil uzyskał wywiad u księcia Windsoru, który oświadczył mu, **że zamierza powrócić do Anglii i że po odbyciu podróży do Stanów Zjednoczonych, spędzi wraz z księżną zimę w Honolulu lub na Kubie.** Jednocześnie dziennikarz dowiedział się, że książę Windsor z małżonką **udadzą się około 15 b. m. do Czechosłowacji, gdzie będą gośćmi hr. Sternberga.**

Bandytyzm wyborczy komunistów

Paryż, 9. 10. (PAT). Francuskie stronnictwo ludowe komunikuje, że w czasie zebrania wyborczego w miejscowości Mitry, na którym przemawiał jeden z członków stronnictwa, do sali wdarła się banda, złożona z kikuset komunistów, **która zaczęła wybijać szyby i strzelać w powietrze.** Komuniści obsypali strzałami kilku agentów policyjnych, którzy usiłowali się przeciwstawić ich wybrykom. Jeden z policjantów **otrzymał postrzał w głowę.**

Na frontach hiszpańskich

Salamanka 9. 10. (PAT). Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej: Na froncie Asturii zajęliśmy szereg pozycyj przeciwnika i dotarliśmy do rzeki Sardon. Na froncie Leonu na odcinku Castellones odparliśmy kilka ataków nieprzyjacielskich, zadając atakującym ciężkie straty. Na froncie aragońskim na odcinku Sabinanigo dokonywano dalszego oczyszczania terenu na obszarach pomiędzy rzekami Gallego i Pasa i nawiązana łączność z kolumną działającą od strony Llegra. Na froncie południowym na odcinku Penarroya zajęliśmy wzgórze Santa Barbara.

——o:O:o——

Telefonem z Wa[illegible]

Warszawa, 9. 10. (Tel.). [illegible] jął w dniu 8 bm. wojewodę [illegible] żyńskiego.

Warszawa, 9. 10. (Tel.). Premier [illegible] kowski przyjął dziś delegację naczeln[illegible] dy Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. D[illegible] cja zaprosiła p. premiera na kongre[illegible] polski kupiectwa, który odbędzie [illegible] padzie br.

Włochy nie chcą rozmawiać bez Niemiec

Paryż, 9. 10. (PAT). Odpowiedź włoska na zaproszenie francusko-brytyjskie do odbycia konferencji trzech państw wręczona dziś rano w Rzymie przedstawicielom dyplomatycznym Anglii i Francji, **przetelegrafowana została niezwłocznie do Paryża.** — Z pierwszych informacyj otrzymanych z dobrego źródła, wynika, według agencji Havasa, że odpowiedź rządu włoskiego odpowiada dość wiernie ideom, które znalazły w ostatnich dniach wyraz w prasie włoskiej. Gabinet rzymski oświadcza jakoby w nocie, **że nie może przyjąć zaproszenia do rozmów, w których Niemcy nie brałyby udziału.** Ponadto proponować on ma odesłanie do komitetu nieinterwencji dyskusję proponowana przez kierowników polityki francuskiej i brytyjskiej. Panuje przekonanie, że **nota włoska ogłoszona zostanie w Rzymie dziś wieczorem.**

Minister sowiecki w niełasce

Moskwa, 9. 10. (PAT.). Według wiadomości nieoficjalnych, spodziewana jest zmiana na stanowisku ludowego komisarza rolnictwa. Dotychczasowy kierownik tego resortu Czernow ma ustąpić, albowiem nie wywiązuje się on należycie z powierzonych mu zadań. Jednym z najpoważniejszych zarzutów, wysuwanych przeciwko Czernowowi, jest **zły stan traktorów i fatalne postawienie sprawy ich remontu.**

Ministerstwo WR. i OP. w sprawie stypendiów

Warszawa, 9. 10. (PAT). Wobec licznych zapytań i dużej ilości wpływających podań o różnego rodzaju pomoc materialną na studia wyższe Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że podania o stypendia, pożyczki, zasiłki, ulgi w opłatach, przedłużenie terminu i rozłożenie na raty zwrotu stypendiów należy kierować wyłącznie do na ręce władz szkolnych.

Kierowanie podań bezpośrednio do ministerstwa nie wpływa ani na przyśpieszenie, ani na pozytywne załatwienie sprawy, gdyż podania te zwracane są bez rozpatrzenia rektorom szkół jako władzy kompetentnej do wydawania opinii i decyzji w tych sprawach.

Podania o stypendia przyjmują władze szkół akademickich **w terminie do dnia 15 października bież. roku.**

Wybory samorządowe we Francji

Paryż, 9. 10. (PAT). W niedzielę odbędą się wybory do sejmików samorządowych na terenie całej Francji, w czasie których zostanie wybranych **1.509 członków rad generalnych**, t. j. sejmików departamentalnych oraz **1991 członków rad obwodowych**, t. j. ciał samorządowych, istniejących przy podprefekturach. Główna walka polityczna **rozgrywa się przy wyborach radców generalnych.** Dotychczas wybory samorządowe nie stanowiły punktu specjalnego zainteresowania politycznego, tak, że głównym motywem rywalizacji wyborców **były przeważnie raczej osobiste wpływy poszczególnych kandydatów.** Przy ostatnich wyborach samorządowych w r. 1931 trudno było dokładnie ustalić przynależność polityczną niektórych kandydatów, tak, że rząd zrezygnował z oficjalnego zestawienia wyników wyborów, według klucza partyjnego. Na ogół przyjęty jest następujący rozdział ustępujących radców generalnych według ich przynależności politycznej: **702** radykałów, **641** radców, na leżących do partyj centrowych i prawicowych, **69** socjalistów i **6** komunistów.

W wyborach obecnych bierze udział niezwykle wysoka liczba wybitnych osobistości politycznych i członków rządu. O mandaty radców generalnych ubiega się mianowicie 9 ministrów, 5 wiceministrów, 201 parlamentarzystów, w tym 79 senatorów i 122 deputowanych.

W każdym razie jakikolwiek byłby wynik wyborów, **w Paryżu nie oczekuje się już po nich żadnej specjalnej niespodzianki.**

Bankowa afera zatacza coraz szersze kręgi

Łódź, 9. 10. (Telef.). Z Łodzi donoszą, że w związku z aferą Łódzkiego Banku Przemysłowo-Handlowego aresztowani zostali trzej urzędnicy banku Mendelsona, mianowicie prokurent **Uryson**, kasjer **Lejzor Nierenberg** i pracownik agencji Tow. Wagonów Sypialnych **Stef. Rzeźwiak.** Spodziewane są dalsze aresztowania osób zamieszanych bezpośrednio lub pośrednio w aferę. Sędzia śledczy cały dzień wczorajszy badał księgi banku. Przed lokalem, który jest opieczętowany, **wystawiono posterunek policyjny.** Jak się okazuje afera Mendelsona zatacza znacznie szersze kręgi niż pierwotnie przypuszczano. Mendelson dla swoich spekulacji dewizowych **utworzył w banku agenturę Tow. Wagonów Sypialnych, która posłużyła mu za bazę operacyjną do całej serii nadużyć.** Polegały one na tym, że podróżnym, którzy wobec restrykcji dewizowych mogli wywieźć zagranicę tylko ograniczoną ilość pieniędzy Mendelson proponował załatwienie spraw dewizowych za pośrednictwem swego banku i **jakąś specjalną drogą przez Gdańsk załatwiał transakcje.** Wiadomo jednak, że w ciągu ostatnich tygodni zainkasował on z tytułu tych transakcji **około 100.000 zł., które miał przekazać za wynagrodzeniem do Paryża, Londynu i innych miast zachodnio-europejskich.**

Jest już dziś zupełnie pewne, że pieniędzy tych nie wysłał. Poszkodowani nie zgłosili swych pretensji do władz prokuratorskich w obawie, **by sami nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karno-skarbowej.** Ponad to ustalono, że Menedelson podejmował się lokowania w bankach zagranicznych sum różnych kapitalistów łódzkich, **którzy nie chcieli trzymać pieniędzy w kraju.** Chodziło tu wyłącznie o kapitalistów żydowskich. **Razem z Mendelsonem uciekła jego żona.** Mieszkanie Mendelsona opieczętowano. Do Banku zgłaszają się coraz to nowi poszkodowani, a wśród nich wielu rodziców, którzy powierzyli posagi córek bankowi. Krążą wersje jakoby Mendelson znajdował się już za granicą **i jakoby stamtąd miał on nadesłać wezwanie do żony, by zlikwidowała mieszkanie i wyjechała.**

——o:O:o——

W przeddzień utworzenia Polskiego Stronnictwa Pracy

Warszawa, 9. 10. (Telef.). **Dziś w przeddzień kongresu połączeniowego Polskiego Stron. Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej odbywały się wstępne obrady. Osobno obradowali delegaci Chrześcijańskiej Demokracji pod przewodnictwem p. Tempki, osobno Narodowa Partia Robotnicza pod przewodnictwem b. posła Popiela. Udział delegatów w obu posiedzeniach był bardzo liczny. Ustępującym zarządom wyrażono absolutorium, po czym przedyskutowano nowy statut i zasadnicze tezy programowe. Proponuje się nowemu stronnictwu nazwę Polskiego Stronnictwa Pracy.**

Szereg wybitnych działaczy stronnictw opozycyjnych otrzymało zaproszenia na kongres połączeniowy NPR i CH. D. Zaproszenie otrzymali m. in. prezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stron. Ludowego p. Rataj oraz prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Niedziałkowski. Podobno zaproszeni osobiście nie wezmą udziału w kongresie natomiast wyślą życzenia.

Dotkliwa klęska czerwonych na froncie w Asturii

Salamanka, 9 października (PAT). Jak podaje korespondent Havasa, w dniu wczorajszym na froncie Asturii rozpoczęła się bitwa nad rzeką de La Sella. Pierwszy dzień był pomyślny dla wojsk powstańczych. Dowództwo wojsk asturyjskich zdołało silnie umocnić brzegi de La Sella zwłaszcza teren w trójkącie pomiędzy Santianes Arriondas i rozgałęzieniem dróg w Covadonga. Oddziały asturyjskie ustawiy tam swe straże przednie stanowiące **prawdziwą linię oporu.** Linię tę wojska powstańcze pod wodzą gen. Davila złamały w dniu wczorajszym. Źródła urzędowe donoszą, że oddziały asturyjskie pozostawiły na placu **1000 zabitych.** Ogólne straty w ludziach w walkach wczorajszych **wynoszą około 3.000.**

Mowa premiera Chamberlaina

Londyn 9. 10. (PAT) Przemówienie prem. Chamberlaina, wygłoszone na publicznym zgromadzeniu dorocznym konferencji stronnictwa konserwatywnego, odbywającej się w Scarbourgh, oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem.

Chamberlain stwierdził, że obecnie prowadzi się dwie wojny, jedną w Hiszpanii, drugą w Chinach, **chociaż w obu wypadkach nie było formalnego wypowiedzenia wojny.**

Oceniając bardzo życzliwie wystąpienie prezydenta Roosevelta, prem. Chamberlain podkreślił, że Roosevelt wyraził **przekonanie zarówno swego kraju, jak i W. Brytanii.** Rząd brytyjski gotów iść ręka w rękę z Rooseveltem w jego wezwaniu do wspólnego wysiłku na rzecz pokoju. Chamberlain wyraził przekonanie, że mowa prezydenta Roosevelta **dowodzi gotowości rządu St. Zjedn. do wzięcia udziału w konferencji w sprawie Chin w związku z traktatem 9 mocarstw.** Główną przesłanką brytyjską jest i **pozostanie przywrócenie i urzymanie pokoju.** Rząd brytyjski chętnie będzie współdziałać we wszelkich planach, zmierzających do tego celu.

Na temat stanowiska Włoch Chamberlain, wyrażając zadowolenie z powodu współpracy Włoch w ramach układu w Nyon, oświadczył co następuje:

„Wciąż jeszcze oczekujemy odpowiedzi Włoch na nasze zaproszenie, ale ufam głęboko, **że odpowiedź ta będzie posiadała taki charakter, iż wprowadzi we wzajemne stosunki większą niż dotychczas harmonię.** Gdyby udało się posunąć sprawę załatwienia problemu hiszpańskiego naprawdę naprzód, to otwarta zostałaby droga dla tych rokowań, **które stanowiły przedmiot niedawnej korespondencji pomiędzy Mussolinim a mną".**

Policjantki w 9 miastach

Warszawa, 9 października (Telef.). Akcja władz bezpieczeństwa, polegająca na powierzaniu szeregu czynności policjantkom rozszerzona została na 9 miast. **W chwili obecnej w szeregach policji pełni służbę 148 policjantek. W Warszawie, Łodzi i Wilnie kadry policjantek podzielone są na policje mundurową i śledczą. We Lwowie, Poznaniu, Krakowie, Lublinie, Kaliszu i Włocławku są tylko policjantki służby śledczej.** Na czele kobiecych formacyj policyjnych stoją dwie kobiety w randze oficerów policji.

Ogromna ofensywa japońska

Pekin, 9 października (PAT). **Dziś po południu rozpoczęła się bitwa największa z dotychczasowych walk w Chinach północnych. — Wojska japońskie podjęły wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankou gwałtowną ofensywę przeciwko pozycjom chińskim nad południowym biegiem rzeki Huto na froncie długości 90 mil, ciągnącym się aż do Szentse. Ofensywa ta następuje po zajęciu Czen-Ting. Linii tej broni 20 dywizyj chińskich.**

Konkurs na najlepiej wydaną książkę polską

Warszawa, 9 października (PAT). Rada książki ogłasza niniejszym konkurs na najlepiej wydaną książkę polską 1937 roku. Konkursowi podlegają w tym roku książki z zakresu literatury pięknej i działów pokrewnych, wykonane całkowicie w kraju. **Pojęcie książki najlepiej wydanej obejmuje wszystkie czynniki wykonania, lecz nadto stopień zharmonizowania szaty** wydawniczej **z treścią.**

Książki przeznaczone na konkurs powinny być zgłaszane do **Rady** Książki najpóźniej do dnia 31 stycznia 1938 r. Orzeczenie sądu konkursowego będzie ogłoszone **najpóźniej do dn.** 1 kwietnia 1938 r. Nagroda przewidywana **jest** jedna pod postacią artystycznie **wykonanego** dyplomu dla wydawcy i drukarza.

Do składu sądu konkursowego zostali zaproszeni: min. A. Zaleski jako prezes i jako członkowie pp. A. Guttry, B. Lenart, J. Parandowski, K. Piekarski, A. Półtawski, **M.** Wańkowicz.

—*—

Sp[illegible]

[illegible] znokautowany

[illegible]rtek wieczorem rozegrany został [illegible] mecz bokserski pomiędzy zawodo[illegible] bokserami w wadze średniej Polakiem [illegible]nem a Czechem Hrubeszem, zakoń[illegible]stwem Hrubesza w 35 sek. przez

Jeszcze 50 chłopów w aresztach rzeszowskich

Kraków, 9 października. Z Rzeszowa donoszą, że na zarządzenie władz prokuratorskich wypuszczono z więzienia w Rzeszowie już ok. 200 chłopów aresztowanych w związku ze strajkiem chłopskim. **Obecnie pozostaje jeszcze w więzieniu około 50 chłopów.** Akty oskarżenia **są już przeważnie opracowane,** to też **wkrótce nastanią rozprawy.**

Prostują wieści o chorobie Mussoliniego

i masakrze żołnierzy włoskich w Abisynii

Rzym, 9 października (PAT) **Agencja Stefani donosi: Fałszywe i absurdalne wiadomości o rzekomej ciężkiej chorobie Mussoliniego zamieszczone przez wychodzący w Rumunii węgierski dziennik „Celeti Ujsag" zostały przyjęte przez społeczeństwo włoskie z wielkim zdziwieniem i oburzeniem. Należy zaznaczyć, że właśnie wczoraj** Mussolini **powrócił** do Rzymu z miejscowości Rocca delle Nominate, **prowadząc sam samochód, a po południu, jak o tym świadczą zdjęcia fotograficzne, zamieszczone we włoskich i licznych cudzoziemskich** pismach, **zwiedził budowy przeprowadzone w bazylice św. Piotra. W Rzymie uważane są również za pozbawione** wszelkich **podstaw i absurdalne** wiadomości, **jakoby w tym samym dniu zostało umyślnie przerwane połączenie telefoniczne Włoch z zagranicą, aby w ten sposób zataić chorobę Mussoliniego. W rzeczywistości przerwa połączenia telefonicznego wywołana została przez burzę i nie trwała dłużej, niż tego wymagała naprawa.** Agencja Stefani zaprzecza **również kategorycznie** fałszywym wiadomościom **rozszerzanym** przez **ten dziennik oraz inne pisma zagraniczne, jakoby w Makalli i Adui doszło do masakry żołnierzy włoskich.**

——o0o——

Solidaryzm czy zakłamanie

W Niemczech, jak podawaliśmy, odbyła się uroczysta inauguracja nowego okresu pomocy zimowej. Rychło patrzeć, a i nasza pomoc zimowa ruszy z miejsca. Ale powoli, powoli... Jesteśmy bardzo porywczy i krewcy, ale nie we wszystkim i nie zawsze. Są dziedziny, gdzie jesteśmy wzorowo flegmatyczni. Przykładem może być właśnie sprawa pomocy zimowej.

Nie mamy zamiaru w najmniejszym stopniu krytykować ludzi, którzy się w roku zeszłym i w latach ubiegłych sprawą tą zajmowali. Wiemy dobrze, że komitety robiły, co mogły. Ale trudno mówić bez sarkazmu o stosunku obywateli do tej kwestii.

Jest u nas dzisiaj moda nacjonalizmu. Wszyscy deklamują o postawie narodowej, o narodowej solidarności, zjednoczeniu narodowym itp. Nawet i „naprawiacze", którzy, jak wiadomo niezbyt wiele dotąd okazywali zainteresowania sprawami narodowymi. Nawet i oni wywieszają szyld nacjonalistyczny.

Gdy się to widzi i słyszy i gdy się później zestawia rezultaty pomocy zimowej, doprawdy trudno mówić bez sarkazmu.

Nikt nie posądzi „Głosu Narodu" o entuzjazmowanie się wzorami hitlerowskimi. Ale w tym wypadku możemy się powołać na przykład Niemiec. Przyjęto tam postawę nacjonalistyczną i widzimy konsekwencje tego stanowiska. Hitler oświadczył, że nie może być głodnych Niemców i głodnych nie było. Społeczeństwo narodowo usposobione rozumie, że jest wstydem i hańbą, jeśli współrodacy głodują.

Obserwując rzeczywistość polską trzeba by dojść do wniosku, że nasz nacjonalizm jest tylko pokostem zewnętrznym, politurą o barwach narodowych. Jak zawsze, jak wszędzie, tak i w danym wypadku pozostaliśmy na powierzchni. Nacjonalizm pozostaje szyldem.

Zamieściliśmy w „Głosie Narodu" reportaż z domu dla bezrobotnych w Krakowie, przy ul. Senatorskiej nr 6. Minął on bez echa... Musimy raz jeszcze przypomnieć...

Kraków, ul. Senatorska 6, to — nie jakaś egzotyka. Rzecz dzieje się w stołecznym grodzie, prawie w śródmieściu. Pokoik 3 metry wzdłuż i 3 wszerz. Na tej przestrzeni mieszkają 2 rodziny — 14 osób. Dzieciaki śpią pokotem jedno obok drugiego. Ściany i podłogi obficie ubarwione śladami pluskiew i innego robactwa. Tak wygląda los bezrobotnego Polaka i los dzieci polskich.

I jakże teraz mówić o dumie narodowej, o narodowej solidarności.

Przez rok cały wisiały na ulicach gustowne afisze: „Gorące serca zwalczą mróz", a na ul. Senatorskiej w Krakowie trwała gehenna bezrobotnego Polaka.

Zarzucą nam może ton demagogiczny tych słów. Nie możemy, rzeczywiście, pisać spokojnie. Właśnie nieszczęściem, właśnie upokorzeniem jest olimpijski spokój społeczeństwa wobec tego rodzaju przejawów. Zdumiewająca obojętność i łatwość przechodzenia do porządku dziennego nad tymi faktami. Nie widzimy objawów oburzenia. I to jest — zdaniem naszym zło największe.

W Polsce jest zbyt łatwo o atmosferę zakłamania. Jeżeli się mówi o nacjonaliźmie, o solidaryźmie narodowym, a jednocześnie sprawa pomocy zimowej nie może w żaden sposób urosnąć do skali najpilszego problemu narodowego, to sytuację taką trudno nazwać inaczej, jak zakłamaniem.

Dziwny brak wyobraźni. Inteligencja polska potrafi w karnawale bawić się w najlepsze, gdy obok głodują współrodacy, gdy dzieci polskie zaraża brud i demoralizacja.

Wizja baraków nie psuje nikomu humoru.

Kreślimy te słowa przed rozpoczęciem okresu pomocy zimowej. Sprawa zwalczania nędzy nie jest tylko sprawą komitetów. To sprawa całego narodu.

W Polsce nie może być zakłamania. Nie wolno małpować Anglików i Francuzów, gdy kraj nasz nie dorównuje bogactwom Francji i Anglii. Jesteśmy szczególnie biedni i sytuacja nasza jest wyjątkowa. Szczególna bieda nakłada szczególne obowiązki.

Żaden Polak nie ma prawa do luksusu życiowego, dopóki choć jeden rodak głoduje.

Zasadę tę postawić należy mocno i nieustępliwie, bo nie może być w Polsce zakłamania.

STO.

Przegląd prasy...

215 milionów przeciw 215 milionom

Mowa Roosevelta przeciw tendencjom wojennym państw totalistycznych wywołała olbrzymie wrażenie. Jaki będzie jej skutek? Nie brak głosów — dość na razie nieprawdopodobnych — jakoby Roosevelt miał zamiar złączyć Stany Zjedn. z tymi państwami w Europie, które chcą pokoju i opierając się o ustrój demokratyczny, aby się przeciwstawić blokowi Niemiec i Włoch, których ludność wynosi 115 milionów ludzi.

„Ponieważ — pisze „Wieczór Warszawski" — Niemcy związane są z Japonią traktatem antykomunistycznym i ponieważ taki sam traktat mają z Japonią zawrzeć Włochy, należy do tego bloku dołączyć również Japonię z jej 100 milionami ludności.

Powstaje w ten sposób gigantyczny blok trzech państw, reprezentujący łącznie 215 milionów ludzi i odpowiednio potężne armie. Blok ten, oparty na ustrojach dyktatorskich, dąży do zmiany istniejącego stanu rzeczy, domagając się przede wszystkim walki z Rosją Sowiecką i rozszerzenia swych terytoriów dla pomieszczenia nadmiaru ludności.

Wystąpienie Roosevelta umożliwia powstanie bloku państw demokratycznych, który należy nazwać „blokiem pokoju". W skład tego bloku wchodzi Anglia z 49 milionami ludności, Francja z 41 milionami ludności, Stany Zjednoczone z 127 milionami, co łącznie mniej więcej równe jest siłom 215 milionowego „bloku wojny".

Poza obu blokami znajdują się jeszcze Sowiety, które w razie decydującej rozgrywki staną prawdopodobnie po stronie bloku demokratycznego wobec swych wrogich stosunków z Japonią i Niemcami. Niewiadomo tylko, jaką za to cenę trzeba będzie zapłacić Sowietom".

Ucieczka ludzi lepszych od polityki

„Zaczyn", organ skrajnie totalistycznej grupy sanacyjnej, surowo sądzi dzisiejszą rzeczywistość.

„Rozmontowana maszyna polityczna — pisze — odsłania bez upiększeń wszystkie kółka i kółeczka mechanizmu. Obraz ten powinien napełniać strachem wszystkich tych, którzy stronią od polityki, jakgdyby nie rozumiejąc, że prawdziwa polityka to ubezpieczenie każdej pracy państwowej i każdej pracy w państwie. Czas zrozumieć, że **ucieczka ludzi lepszych i mądrzejszych od polityki,** od myślenia politycznego i wyciągania z niego codziennych konsekwencyj, jest równocześnie przyzwoleniem i przywilejem dla gorszych, by zaprzepaszczali wielką sprawę państwową i ściągali ją na ulicę".

Byłoby dobrze, gdyby „Zaczyn" jeszcze powiedział, w którym to obozie zaznaczyła się ta „ucieczka ludzi lepszych i mądrzejszych od polityki". Bez tego wystąpienie „Zaczynu" traci na wartości.

Co to jest „Związek Lewicy Patriotycznej"?

„Śląski Głos Poranny", organ „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" (które dawniej współpracowało z NPR, obecnie zaś współdziała z OZN), występuje ostro przeciw sanacyjnemu „Związkowi Lewicy Patriotycznej".

„Powstała więc — pisze — jeszcze jedna lewicówka bez wyraźnego oblicza i wyrazu, nachalnie wypisująca na swoim bez żadnego splendoru i zasług sztandarze imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. To szarganie imieniem zmarłego Wodza dla celów płaskich i brudnych staje się ostatnio w Polsce nagminne, zwłaszcza przez tych ludzi, którzy to imię powinni szczególnie czcić jako tabu.

Dodać należy, iż nowy Związek Patriotyczno-Radykalny (właściwie: Związek Lewicy Patriotycznej — przyp. red.), postanowił założyć własną agencję prasową, która nadsyłać ma prasie polskiej komunikaty i artykuły, propagujące cele i zadania nowotworu politycznego".

Talmud i żydzi

„Nowy Dziennik" zainteresował się artykułami o talmudzie, które w „Głosie Narodu" umieszcza „efpe". Poirytowany organ syjonistyczny pisze:

„Głos Narodu" ogłasza od czasu do czasu rzekomo wyimki z Talmudu, w których estawia jakieś cytaty, nie wskazując ani ródeł, ani pochodzenia. Są to bzdury i ba.na..ości, i nie warto się tym zajmować".

Widocznie „Nowy Dziennik" nie zwrócił uwagi na to, że każdy z przytaczanych urywków zaopatrzony jest w odsyłacz, wskazujący źródło... Że to są „bzdury", to już winę za to ponoszą autorowie talmudu, nie autor artykułu...

„Nowy Dziennik" oświadcza, że „nie warto zajmować się tym". Mimo to polemizuje z „Głosem Narodu", a to, że jest wielu znawców talmudu w Polsce wbrew naszym twierdzeniom, — że talmud nie jest „księgą zamkniętą na siedem pieczęci", bo jest przetłumaczony na języki francuski i niemiecki... „Nowy Dziennik" jednak wie, jak to jest z tymi „tłumaczeniami". Żydzi przekładają tylko te traktaty talmudu, które ich zbytnio nie kompromitują. Żeby zaś znać cały talmud, trzeba znać hebrajszczyznę i dopiero wtedy można dotrzeć do oryginału. I takim jednym z niewielu znawców talmudu wśród chrześcijan w Polsce jest „efpe" pisujący w „Głosie Narodu".

Jak od 5 złotych można dojść do 19.000 tysięcy złotych?

Zdawałoby się napozór, że jest to niemożliwe, ale wystarczy zastanowić się nad warunkami nowych książeczek premiowanych V serii, jakie wypuściła P. K. O., żeby dojść do wniosku, że przy szczęściu nie jest to wcale rzecz nieosiągalna.

Na książeczkę premiowaną V serii wpłaca się przez 9 i pół roku po 5 złotych miesięcznie. W ten sposób zbierze się — wraz z procentami, jakie dopłaca od siebie P. K. O. — suma 600 złotych.

Równocześnie, co trzy miesiące, odbywa się losowanie premii między poszczególne książeczki premiowane V serii. Ponieważ najwyższe premie są po 500 złotych, przy szczęśliwym zbiegu okoliczności i wylosowaniu 500-złotowej premii za każdym razem, zebrałoby się w ciągu 38 losowań sumę **19.000 złotych**. Do tego trzeba jeszcze dodać zaoszczędzone 600 złotych i — w razie szczęścia — dodatkowe 400 złotych premii, jakie przy samym końcu będą rozlosowywane między książeczki, których właściciele wytrwali do końca umówionego terminu w systematycznym oszczędzaniu.

Oczywiście byłby to już wielki uśmiech fortuny, aby wylosować na swą książeczkę wszystkie premie, ale to obliczenie daje pojęcie, ile korzyści może przynieść książeczka premiowa na V serii.

Tylko 60 procent rolników w Polsce

Doniosłe zmiany w składzie zawodowym ludności Polski

Utarły się w naszym społeczeństwie błędne przekonania, co do zawodowego składu ludności kraju. I tak np. rzadko spotkać kogoś, kto zapytany o liczbę rolników, nie określiłby jej na 70 proc., a często i więcej. W tych warunkach będzie rzeczą pożyteczną podać za **Małym Rocznikiem Statystycznym rzeczywisty** skład zawodowy ludności. Jest to tym bardziej konieczne, że w latach 1921 do 1931, a więc od czasu pierwszego spisu ludności do spisu drugiego, nastąpiły pewne zmiany zasługujące ze wszech miar na uwagę.

Według spisu z roku 1931 ludność Polski wynosiła **31.915,8 tys.**, z tego w miastach mieszkało **8,731,1 tys.**, na wsi **23.184,7 tys.** Samodzielnych było **20.338,2** tys., najemnych **10.517,8 tys.**, a więc mniej więcej jedna trzecia ogółu ludności. Wśród najemnych, pracowników umysłowych było **1.385.5** tys., robotników zaś **9.132,3 tys.**

Procentowy skład ludności Polski według zawodów przedstawia się następująco:

ROLNICTWO — 60,6 PROC.

(a więc nie 70!) — przemysł **19.4 proc.**, — handel **6,1 proc.**, — komunikacja **3,6 proc.**, inne zawody **10,3 proc.** Najwyższy procent zatrudnionych w **rolnictwie** wykazuje woj. nowogrodzkie, bo **82,4 proc.**, po nim poleskie **80,6 proc.**, najniższy śląskie **12,2 proc.**, krakowskie **59,6 proc.** Największy odsetek zatrudnionych w przemyśle ma woj. śląskie **(54,6)**, najniższy nowogrodzkie **(7,1 proc.)**. W handlu pierwsze miejsce zajmuje m. Warszawa (20,1), ostatnie woj. nowogrodzkie (3 proc.), woj. krakowskie zatrudnionych w przemyśle liczy **18,7 proc.**, w handlu **5,9 procent**.

A teraz skład zawodowy ludności Polski według spisu z 1921 i z 1931 r. Otóż w r. 1921 w rolnictwie, ogrodnictwie i leśnictwie zatrudnionych było **63,9 proc.** ludności,

GDY W ROKU 1931 TYLKO 60,9 PROC.

Widzimy więc, że liczba zatrudnionych w rolnictwie **w ciągu 10 lat spadła o 3 proc.**, natomiast w przemyśle wzrosła z 17,2 proc. do 19,2 proc. w innych zawodach z 9,3 proc. do 10,6 proc., — w komunikacji z 3,4 proc. do 3,6 proc. Spadek zaznaczył się jednak w handlu, bo z 6,2 zatrudnionych w r. 1921 do 5,7 proc. w r. 1931.

Powyższe cyfry dowodzą, iż nastąpiło przesunięcie ludności z rolnictwa do przemysłu, komunikacji i innych zawodów. Przesunięcie to byłoby niewątpliwie o wiele większe, gdyby ludność wiejska, której brakuje miejsca w rolnictwie, mogła do innych gałęzi odpłynąć... Różnica ta w tej chwili zapewne jest o wiele większa. Musimy bowiem pamiętać, że r. 1931, to okres największego nasilenia kryzysu, a tym samym bezrobocia. Wiele tysięcy osób, które w r. 1931 zanotowano jako zatrudnione w rolnictwie, ze względu na posiadanie najmniejszego nawet kawałka ziemi, obecnie pracuje w przemyśle, transporcie lub handlu.

Największy odpływ z rolnictwa do innych zawodów nastąpił w województwie pomorskim, bo ilość zatrudnionych w rolnictwie spadła z 62,6 proc. na 53,6 proc., czyli o 8.6 proc., w poznańskim z 55.9 proc. na 48.6 proc., tj. o 7,3 proc., w warszawskim z 67.j proc. na 61,7 proc. tj. o 6,1 proc. i krakowskim z 65,3 proc. na 59,9 proc. czyli o 5,4 proc. Dla pełnej charakterystyki należy dodać, że we wszystkich innych zawodach poza rolnictwem pracuje **5,335,6 tys.** osób w tym samodzielnych **1,464,4 tys.** osób, a najemnych **3,451,1 tys.** osób.

Mimo wykazanych wyżej zmian Polska dalej kroczy na przodzie państw europejskich (po ZSRR i Bułgarii),

JAKO PAŃSTWO TYPOWO ROLNICZE

Do państw zaś najbardziej uprzemysłowionych należy Anglia, (posiadająca tylko 5.2 proc. zatrudnionych w rolnictwie). Szwajcaria (19.6 proc.), Holandia (20.6), Niemcy (22.0).

To przegrupowanie zawodowe ludn[illegible] Polski, które z każdym [illegible] poprawą gospodarczej będzie przybierać w[illegible] rozmiary, nasuwa pewne refleksje[illegible] bowiem struktury zawodowe[illegible] zmniejszenie się ilości osób [illegible] w rolnictwie z korzyścią dla [illegible]dów **przesuwa jeszcze bardz[illegible] kości ze wsi na miasto.** Pocią[illegible] pewne konsekwencje dla ży[illegible]go, religijnego, a szczególni[illegible] szczyźnie stawia sprawę [illegible] wiedzmy jaśniej: kwestię [illegible]

odnośnie do zagadnień politycznych wzrasta coraz silniej pozycja elementu miejskiego w zakresie rządzenia państwem. Zmienia się sytuacja duszpasterza, jeśli chodzi o problemy religijne. Inne jest bowiem z religijnego punktu widzenia, środowisko wiejskie, a inne miejskie.

A kwestia społeczna?! Inaczej zupełnie się przedstawia w państwie o przewadze rolnictwa, a inaczej tam, gdzie gros ludności zatrudnionej jest np. w przemyśle. Tam gdzie jest wielka armia robotnicza, wszelkie prądy społeczne znajdują większy oddźwięk, a ruchy społeczne, polityczne posiadają większą dynamikę. Łatwiej jest gospodarować i rządzić w państwie rolniczym, niż uprzemysłowionym. Chłop jest z natury bardziej konserwatywny i spokojny. Mniej sprawia kłopotu... rządzącym. Oczywiście poza szczególnymi okresami.

Wykazane przemiany muszą pobudzić do refleksji szczególnie nas, katolików. W pracy ideowej, katolickiej, wiele jest jeszcze braków. Na wielu placówkach jesteśmy spóźnieni. Opóźnienie to wypływało często z przekonania, że Polska jako „państwo rolnicze" lub „chłopskie" jest katolickie, bo chłop w swej masie jest katolicki. Tymczasem obserwujemy zmiany. Chłop zamienia się powoli na robotnika, a ten łatwo ulega marksizmowi i antykatolickim ruchom.

Pożyteczną więc będzie rzeczą już teraz zdać sobie sprawę z istoty i następstw zmian, któreśmy wskazali... Oto jesteśmy w trakcie doniosłego procesu z zakresu struktury zawodowej: zwiększa się liczba proletariatu.

K. TUR.

Migawki

Porządkując stare papiery...

Zmiana lokalu redakcji... Trzeba wszystkie szpargały dokumenty itd. przebrać, przejrzeć i zakwalifikować: te do kosza, te zaś na nowe mieszkanie.

Robota to niewdzięczna. Jeszcze — jak! Najlepsza służąca nie potrafi zamknąć szczelnie dostępu kurzu do papierów... Więc przeglądanie papierów, to — po prostu babranie się w kurzu! Skończywszy pracę, stajesz zakurzony od stóp do głowy. Opadasz na krzesło i oddychasz:

— Nareszcie!... Bodaj to... Ależ to praca! Z[illegible] się, żeś już wszystko zrobił! — [illegible]oto z kosza wygląda konu[illegible] jak[illegible] dokumentu, z intrygującą firmą na czele!

— Do licha!... Przecież go szukałem przez cały rok!

Wyciągasz z kosza dokument, któryś nieopacznie z innymi rzucił między „śmieci". — Dokument cenny. Nawet bardzo... Chowasz go do specjalnej teczki.

— No, może teraz koniec!

Gdzież tam! Wśród porzuconych papierów dostrzegasz fotografię. Właściwie trzeba ją też zabrać na nowe mieszkanie... Ale w takim razie jeszcze tamta. Ot, jest tak bliziutko... Bierzesz je i chowasz skrzętnie.

— Teraz to już koniec!

Nie, jeszcze nie! Rozglądasz się. Biurko, szafy, półki, etażerki... Byle głupstwo, drobiazg woła na ciebie:

— Zabierz i mnie... Przydam ci się w przyszłości.

I ślamazarzysz... A może by to lub tamto zabrać?... I nie oderwiesz się, dopóki sobie nie powiesz:

— Wszystko do kosza!

BAYARD.

KS. DR FERDYNAND MACHAY.

Refleksje nie zbyt wesołe

W odpowiedzi na dyskusję

Wnikliwy artykuł p. Stanisława Turnau (we wczorajszym „Głosie Narodu") powinien być początkiem nowej serii artykułów w przedługiej dyskusji nad moim referatem w czasie III Studium Katolickiego w Warszawie. Pan Stan. Turnau odzywa się do ziemian (i do innych właścicieli) tymi słowy: **„Nie czekajmy z autoanalizą, aż ktoś inny, a nie zasłużeni księża katoliccy do nas przemówią, bo wtedy może być za późno".**

W marcu r. b. w lokalu „Odrodzenia" akademickiego odbywała się dyskusja na temat wsi. Zdania młodych były podzielone. Wiekszość dyskutujących ubolewała nad radykalizacją wsi, wysuwając lekarstwa na zażegnanie. względnie usunięcie, nieporozumień między ziemianami a chłopami. W dyskusji zabrała głos i pewna działaczka, pochodząca z arystokracji, i oświadczyła tonem autoratywnym, spokojnym i głębokie przekonanie zdradzającym, że „na wsi nie jest tak źle, jak to niektórzy przedmówcy opowiadali", i na poparcie swego twierdzenia przytoczyła poważne fakty wzorowego współżycia dworu z chłopami.

RADYKALIZM.

W r. ubiegłym pewien tygodnik całymi tygodniami drukował oryginalne chłopskie odpowiedzi na ankietę o parcelacji, i byłem mocno zaskoczony, a poniekąd i zdumiony, rzeczowymi argumentami życiowymi na niekorzyść parcelacji. Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że i działaczka i ów tygodnik podali szczerą prawdę, ale prawdę z pewnego tylko odcinka życia wiejskiego. I jeżeli się ktoś w tę częściową tylko rzeczywistość zapatrzy i wsłucha, nie chcąc nic wiedzić o innych nastrojach wsi i pomijając je milczeniem, taki „działacz", czy też polityk nie przysłuży się Ojczyźnie. Wiemy. jakie są te inne nastroje wsi. Nazywamy je radykalizmem, a ludzi siejących te nastroje radykałami.

Ja należę do takich radykałów katolickich, którzy „metodą emocjonalną" pragną przyspieszyć sprawiedliwszy rozdział dóbr materialnych: ziemskich, bankowych, fabrycznych. kopalnianych i t. d. i uchronić kraj przed „radykalizmem" komunistycznym. Na czym zaś polega mój radykalizm, doskonale to wyjaśnił p. Stan. Turnau w swoim artykule, pisząc: „Gdy (w referacie ks. Machaya) odrzucimy „s o s" (podkreślenie samego autora) stanowczo za ostry, w jakim te rzeczy (t. j. zagadnienie wsi) zostały przedstawione. to stwierdzimy, że nie ma tam radykalizmu". Co więc narobiło tyle „hałasu" i „radykalnego" krzyku o moim referacie? Według diagnozy p. St. Turnau spowodował to „sos", w jakim został podany. Mój radykalizm trzeba by zatem nazwać „radykalizmem z sosem".

P. Stan. Turnau w swym świetnym artyle przypomina przestrogę Piusa XI, aby do spraw związanych z kwestią społeczną przystępować „z przezornością i umiarkowaniem, dalekim od radykalizmu". Jest to bardzo delikatne zalecenie, abym zaprzestał wyrabiania „s o s u", który tak drażniąco działa na umysły i nastroje sfer posiadających. Nie taję, że pod pierwszym wrażeniem poważnych wywodów Czcigodnego Autora zachwiałem się na małą chwilę... Powtarzam, na małą chwilę! Bo mi się wnet przypomniało, ile dobrego zrobił na wsi mój nieradykalny program naprawy stosunków wiejskich, podany w takim właśnie „s o s i e". Listy, które otrzymuję ze wsi, i. osobiste podziękowania od ludzi nawet nieznanych, utwierdzają mię w przekonaniu, że w dzisiejszej chwili, w naszych stosunkach, obrałem metodę pracy dla ziemian wprawdzie „nie sympatyczną", ale dla poruszenia opinii właściwą i — jak się okazało — bardzo na czasie. Słusznie bowiem przestrzega Autor sfery posiadające, by się nie łudziły, że obecny ferment na wsi i w ogóle w społeczeństwie, jest chwilowy tylko, i że „rozejdzie się po kościach"...

ENCYKLIKI SPOŁECZNE.

Raz przysłuchiwałem sie obradom Izby Deputowanych w Paryżu. Jeden z katolickich posłów (o ile mię pamieć nie myli, był to poseł z Paryża, Duval-Arnould) w czasie dyskusji nad ustawodawstwem społecznym zaznajomiał Izbę z treścią encyklik papieskich. Na ławkach lewicy odezwały się wtedy takie mniej więcej okrzyki: — Panie, nam to pan opowiadasz? Mów to pan swoim katolikom, którzy tych cennych wskazówek ani nie znają, ani w życiu nie stosują!...

Bardzo byłoby wskazanym, by się po naszych kościach rozeszła i w mózgach usadowiła treść — cała treść — encyklik społecznych: i te zdania, które są skierowane przeciw radykałom z „sosem", i te drugie, które się odnoszą do sfer posiadających. Gdy się zastanawiam, czy mój „sos" jest daleki lub bliski radykalizmu, przed którym Ojciec św. przestrzega, to przed oczami przesuwają się liczne postacie księży i katolików świeckich — powiedziałbym — jakości pierwszorzędnej, którzy mię „po ojcowsku" i „po przyjacielsku" przekonywują i napominają, bym w walce o lepszy los biednych nie poszedł „za daleko". Ze zdumieniem stwierdzam, że 99% tych przezacnych ludzi w sprawach społecznych stoi na stanowisku najczystszego liberalizmu, który religii pozostawia tylko rolę miłosiernego samarytanina w przebudowie społecznej świata. Niewątpliwie: bez miłości wszelka reforma jest parodią chrześcijaństwa, ale nie mniejszą parodią katolicyzmu jest próba rozwiązania zawiłej sprawy społecznej bez uwzględnienia wymogów sprawiedliwości społecznej. W encyklikach społecznych są te zasady tak jasno i tak nakazująco wypowiedzane, że dla znającego encykliki stanowisko liberalne naszych katolików jest czymś oburzającym i — przyznam się szczerze — zawstydzającym. Ojciec św. głosi przecież bez wszelakiego „sosu" konieczność sprawiedliwości społecznej obok miłości, a czy katolicy-bogacze przejmują się Jego wskazaniami? W encyklice „o bezbożnym komuźmie" Ojciec św. skarży się otwarcie (w punkcie 50.) na niesłychane zarządzenia katolików, którzy przeszkadzali, by słowa papieża odczytano na zebraniach stowarzyszeń katolickich. Gdybym mógł „służyć" nazwiskami (a mógłbym, tylko mię wstyd) z terenu polskiego, świat zgorszyłby się z naszego zacofania i nieznajomości nauki papieży o zagadnieniach społecznych...

LUKSUS I NĘDZA.

Dlatego p. Stan. Turnau, jestem Panu niezmiernie wdzięczny za „odcyfrowanie" moich tajnych myśli, które miałem przy wyrabianiu osławionego już dziś „sosu" radykalnego. Tak, odgadł Pan, że zawsze, ile razy przemawiam, czy piszę o sprawach „społecznych", chodzi mi „o pewne nawet przejaskrawienie, aby rzucić żagiew, która już nie zagaśnie". Taka jest rzeczywiście sprężyna mojej metody „emocjonalnej"; pragnę nie tylko „wyrzucić agitatora komunistycznego ze wsi przez uwłaszczenie mas chłopskich, małorolnych i fornalskich", lecz nadto chcę — Pan to odkrył — poruszyć opinię publiczną w Polsce, że sfery bogate i posiadające nie powinny urządzać sobie życia według wysokiej i najwyższej miary Zachodu, kiedy biedota w Polsce (na którą składają się robotnicy miejscy, fornale, małorolni i bezrolni, z dorzuceniem potężnej armii tak zw. niższych „funkcjonariuszy") żyje, względnie przymiera na wzór najgorszego wschodu.

Panowie ziemianie, dla których moja metoda jest nie sympatyczna, proszę mi wierzyć, że to co piszę, rzucam na papier nie z chęci dokuczenia komuś i z braku miłości, lecz czynię to z nakazu przekonania, które mi mówi, że na wsi jest bardzo źle, i jeżeli my księża tego nie powiemy — choćby to kogoś i zabolało — powie to kto inny, wysuwając program — wiemy, jaki. Oby to w Polsce nigdy nie nastąpiło.

J. F. PREUSSNER.

Na krześle elektrycznym

O ile mnie pamięć nie myli, to u fotografa byłem w życiu wszystkiego trzy razy. Raz — pono — zaraz, skoro się tylko urodziłem. Wszyscy zgodnie orzekli. że byłem dzieckiem pod każdym względem wyjątkowym: pięknym, rozkosznym i ponad swoje lata (tak!) mądrym. Pewnie z obawy, że moje wyże wymienione przymioty z bie[illegible]em lat mogą wyparować (np. z mojej łe[illegible]ny), postanowiono mnie uwiecznić. Oba [illegible] okazały się na szczęście płonne. Jaki [illegible] taki jestem.

[illegible]z poszedłem do fotografa. kiedy [illegible]i przeobrażałem sie w chłopca. [illegible] dla mnie taka prosta sprawa, [illegible]innych. Pamiętam, że z pła[illegible]m do fotografa, aby uwiecz[illegible]ugi w życiu swoją podobiznę. [illegible] pomaszerowałem prosto do [illegible] moje piękne długie włosy [illegible]". Od tego czasu odgrywam z większym, czy mniejszym powodzeniem rolę mężczyzny.

Po raz trzeci udałem sie do fotografa przedwczoraj. Zmusiła mnie do tego potrzeba. Mniejsza o to, jaka.

Przychodzę do zakładu fotograficznego i powiadam, że chciałbym sie sfotografować.

— Proszę bardzo — mówi do mnie panienka, która mnie przyjęła — pan szef zaraz przyjdzie.

Nie wiem, czy panienka miała niewyraźną wymowę, czy mój słuch z czasem uległ przytępieniu; dość, że zrozumiałem ją inaczej.

— Pan szewc? — zapytuję osłupiały. Holla — mówię do siebie — tu musi być jakaś pomyłka. Czy ja przypadkiem nie pobłądziłem?

— Przepraszam — zapytuję uprzejmą panienkę — czy tu jest zakład fotograficzny?

— Tu. Szef zaraz przyjdzie. To nie potrwa długo, — minutę.

— A, szef — oddycham z ulgą.

— Proszę spocząć — zaprasza mnie panienka. — Proszę przeglądnąć nasze albumy propagandowe.

Przeglądam. Mam pecha, bo natrafiam na album sprzed lat chyba ze dwudziestu. Boże, jakże ci ludzie wyglądali?! Co fotografia, to większe monstrum. Oto fotografia jakiejś damy. Wygląda jak z wodewilu „Damy i huzary". Damy, nie damy — wszystko jedno — rzucam album w kąt. Biorę inny. Skoro tylko wziąłem do reki od razu poznałem, że to jest coś innego. Przede wszystkim cały oprawiony w skórę. Brzegi i grzbiet złocony. Napis także złocony: Klub okrągłego stołu, potem data 1923—1933.

Otwieram album zaciekawiony. Same personae gratae. Co jedna, to większa persona, co jeden to większy... tfu, byłbym powiedział głupstwo.

Nie zdążyłem przeglądnąć tego alfabetycznego „spisu" krakowskich znakomitości, gdy zjawił się we własnej osobie pan szef.

— Pan chce się zdjąć? — zapytał. — Proszę usiąść na tym fotelu — dodał wskazując na mebel, który wyglądał na wszystko inne, tylko nie na fotel.

Nie wiem jak wygląda fotel elektryczny, ale przypuszczam, że mniej więcej podobnie. Oparcie służy do tego, aby przypadkiem nie zasnąć przedwcześnie we fotelu. Toteż z dość osobliwym uczuciem zagłębiałem się w jego otchłań.

„Szef" przystąpił do upozowania mej osoby. Jedno ramię kazał mi podnieść do góry, a drugie nadmiernie opuścić.

— Panie! — zaprotestowałem przerażony — będę wyglądał jak garbaty.

— Niech się pan nie obawia. Proszę główkę skręcić na lewo. Jeszcze bardziej.

Myślałem, że mi skręci kark. Pamiętam, gdy mnie raz zawiało, „nosiłem" głowę w takiej właśnie pozycji.

— Doskonale — pochwalił mnie pan szef za moją gorliwość. — Teraz uwaga. Proszę troszeczkę rozpogodzić swoje oblicze. Więcej, więcej. Doskonale. Dziękuję!

— Ja także — mruknąłem, myśląc o tym, jak wypadnie moja podobizna w takich warunkach zdjęta.

Wyszedłem rozżalony. W drzwiach oglądnałem się. Wtedy dopiero zauważyłem, że „Klub Kawalerów Okrągłego Stołu" był oprawiony w cielęcą skórę.

Cóż dziwnego! Połowa z nich, to starzy kawalerowie!

10 przykazań przebudowy wsi gen. Żeligowskiego

Gen. Żeligowski od dłuższego czasu prowadzi zdecydowaną akcję skoncentrowania całej pracy rolniczo-zawodowej, społecznej i oświatowej w samorządzie gminnym z pominięciem organizacyj dobrowolnych. Swój plan przeprowadza z całą konsekwencją na terenie powiatu wileńsko-trockiego, jako macierzystego.

Ostatnio odbyło się posiedzenie wójtów tego powiatu, na którym wygłosił przemówienie gen. Żeligowski, przedstawiając plan, jak sobie wyobraża przyszły samorząd gminny, nadmieniając, że realizacja tego planu następować będzie etapami. Zasadniczy ustrój racjonalnej organizacji samorządu gminnego ma wyglądać w pierwszej fazie następująco: 1) agronom gminny, 2) spółdzielczość, 3) szpital gminny, 4) ambulans weterynaryjny, 5) Dom Ludowy, 6) budownictwo wiejskie, 7) opał, 8) apteka gminna, 9) kasy bezprocentowe, 10) poradnia prawna. Po zrealizowaniu tego planu nastąpić ma dopiero dalsza rozbudowa.

Pszenica z nowych zbiorów

Na argentyńskim rynku zbożowym dokonano pierwszych transakcyj kupna i sprzedaży pszenicy z nowych zbiorów. Ceny ukształtowały się następująco: Za pszenicę z dostawą w grudniu b. r. — 11.72, z dostawą w lutym 1938 r. 10.9 papierowych pesów argentyńskich za 100 kg.

Spekulacyjna zwyżka

W dniach ostanich nastąpiła zwyżka cen wyrobów trykotarskich o 5—10%. Ponieważ nie podrożały włóczki ani robocizna, zwyżka jest przejawem spekulacji.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krakowa zawiadamia, że na najbliższej licytacji sprzedane zostaną przedmioty zastawione do 31 grudnia 1936 r. Należy przeto odnośne zastawy bezzwłocznie wykupić lub prolongować.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II.
w Tarnowie, ul. XX. Sanguszków Nr. 10.
Tarnów, dnia 6 paźdz. 1937.
Sygn. akt. II. Km. 885/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II. Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1937 r. o godzinie 9 w Tarnowie, ul. Marcina nr 12/14 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do inż. Jerzego Lieberfreunda i Henryka Lieberfreunda, składających się z irygatorów, 4.000 kg. marmuru mielonego, transmisji stalowej, szklanek różnych, ochraniaczy do lamp elektrycznych, dzbanuszków szklanych, szkieł do lamp naftowych, słoików, postumentu do t. zw. szmerglówki, liny drucianej, pieca pół szamotowego niewykończonego, lampek nocnych, kloszy, ochraniaczy szklanych do lamp gazowych, karawek, podstawek [illegible]lanych, motoru gazowego pięciokonnego, transmisji, motoru pięciokonnego parowego, tokarki, piecy chłodniczych t. zw. „hartowni", wagonu piasku do wyrobu szkła, lejków, lampek kościelnych, oszacowannych na łączną sumę zł. 2.224 gr. 10.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie
Rewiru II.
(—) Stefan Syrek.

„Bony turystyczne" P. K. P.

Polskie koleje państwowe wprowadzą niebawem ciekawą inowację, dzięki której każdy będzie mógł bodaj raz do roku, bez kłopotu o bilet, odbyć dłuższą turystyczną lub urlopową podróż koleją po kraju.

Możliwość tę dadzą wszystkim „bony turystyczne", emitowane przez P. K. P. z inicjatywy Ligi Popierania Turystyki, na wzór istniejących już oddawna i szeroko stosowanych za granicą bonów kilometrowych.

Zasada polega na zbieraniu drobnych, groszowej wartości kuponów, które wymieniane następnie na bony turystyczne PKP posłużą do otrzymania w każdej kasie kolejowej biletu na odpowiednią ilość kilometrów.

PKP emitować będą bony w odcinkach po 20, 30, 50 i 100 kilometrów. Rozpowszechnianiem ich zajmie się Liga Popierania Turystyki za pośrednictwem szeregu firm, które dla własnych celów reklamowych mają dołączać drobne kupony kilometrowe, jako premie przy sprzedaży niektórych towarów.

W ten prosty sposób klient, kupujący żywność, galanterię, kosmetyki etc., otrzyma każdorazowo w sklepie jako bezpłatny dodatek bon na pół, 1, 2, 3 lub 5 kilometrów, zależnie od wartości zakupów. Gdy uzbiera w jednej firmie bonów już na 20 klm., może je w tejże firmie wymienić na właściwy bon turystyczny PKP, służący do bezpłatnego uzyskania biletu kolejowego na 20-kilometrową odległość.

Dzięki temu w praktyce każdy klient jednego ze sklepów, zaopatrzonych przez Ligę Popierania Turystyki w bony, będzie mógł bez żadnych dodatkowych wydatków i kosztów, uzbierać sobie z łatwością taki „kapitał" kilometrów, który pozwoli mu na odbycie większej podróży po kraju, dowolnym pociągiem i w dowolnej klasie.

Za bon stukilometrowy, opiewający normalnie na klasę 3. można będzie przebyć 65 klm. w klasie 2. lub też 50 klm. w klasie 1. Drobne kupony, dodawane jako premie, mogą być drukowane przez firmę, która dołączać je będzie do towarów. Natomiast same bony turystyczne emitowane będą wyłącznie przez PKP.

Należy dodać, że kupony kilometrowe nie będą mogły być sprzedawane publicznie za gotówkę, a tylko dołączane jako bezpłatne premie w sklepach. Ta nowa forma oszczędności, polegająca na zbieraniu przez cały rok kilometrów kolejowych, co umożliwi ludziom nawet najmniej zasobnym wyjazd na urlop czy wycieczkę do odległych zakątków kraju, spotka się niewątpliwie z uznaniem szerokich warstw społecznych. Sklepy zaś, premiując w ten sposób swoich odbiorców, zyskują nowy zastęp stałej klienteli.

Rzemiosło przeciwko projektowi noweli do ustawy przemysłowej

NIEBEZPIECZEŃSTWO KOMPLETNEGO ZALEWU RZEMIOSŁA PRZEZ ŻYDOSTWO.

Z kół rzemieślniczych piszą nam: Stoimy obecnie przed nowelizacją ustawy przemysłowej. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wygotowało, jak wiadomo, projekt ustawy, zmieniającej przepisy ustawy przemysłowej, dotyczącej rzemiosła.

W projekcie ustawy zmieniającej prawo przemysł. uderza przede wszystkim dążność do zliberalizowania przepisów w kierunku rzekomego ułatwienia dostępu w wykonywaniu rzemiosła. **Dzieje się to wbrew życzeniu chrześcijańskiego rzemiosła.** Jeszcze przed ujawnieniem projektu nowej noweli odbył się zjazd rzemiosła z całej Polski w Lublinie, na którym **jednomyślnie wszyscy delegaci rzemiosła chrześcijańskiego z całej Polski złożyli protest przeciw zakusom oddania rzemiosła w ręce żydowskie.**

Z projektowanych zmian, okazuje się, że komisja powołana przez ministerstwo Przemysłu i Handlu, zamierzając uchylić przepisy, którymi dotąd rzemiosło się rządziło, a mianowicie znosi prawie odnośnie do wszystkich rzemiosł wymóg dowodu uzdolnienia, wymóg egzaminu czeladniczego, wprowadza nowy przepis, **że każdy kto chce może otwierać warsztat, jaki chce i w warsztacie tym kształcić uczniów, choć nie wykazał, że sam cośkolwiek umie.**

Urzeczywistnienie tych projektów prowadzi do oddania całego drobnego przemysłu w ręce żydowskie.

Jeżeli rzeczywiście nie nastąpi otrzeźwienie i projekt ustawy wejdzie w życie, to niestety nastąpi pełny upadek chrześcijańskiego rzemiosła, a zarazem upadek stanu średniego, upadek miast i miasteczek.

Rzemiosło więc musi przeciwstawić się projektowanej noweli.

Co zyskali górnicy Zagł. Dąbrowskiego i Krakowskiego

Komisja rozjemcza dla likwidacji zatargu w górnictwie węglowym Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego wydała w dniu 7 b. m. orzeczenie rozstrzygające sprawy podwyżki płac.

Orzeczenie wprowadziło podwyżkę płac górników obu Zagłębi przez podwyższenie wartości t. zw. punktów obliczeniowych, będących podstawą wymiaru płac.

W kopalniach kategorii „A" wartość punktu obliczeniowego ustalono na 33.25 groszy (dotychczas 31.5 gr.), w kopalniach kategorii „B" 30.4 groszy (dotychczas 28.[illegible] gr[illegible] „C" 27.[illegible] (d[illegible] [illegible]alniach [illegible] go[illegible] gr[illegible]

me[illegible]

ne[illegible]

Z kraju...

OSIEM LAT WIĘZIENIA ZA NAMAWIANIE DO ZBRODNI. Sąd Okr. w Rybniku skazał cygana J. Bałasza, skarżonego o namawianie do zbrodni na osiem lat więzienia. Bałasz namówił w obozie cygańskim niejakiego Sterkacza do zamordowania Ozorowskiego. Sterkacz zastrzelił Ozorkowskiego, następnie uciekł i do tej pory ukrywa się przed policją.

LEKARZ OSKARŻONY O SPOWODOWANIE ŚMIERCI 5 DZIECI. Na wokandzie Sądu Apel. w Warszawie znalazła się sprawa lekarza powiatowego z Łomży dra St. Kohna oskarżonego o nieumyślne spowodowanie śmierci 5 dzieci przez niezachowanie koniecznej ostrożności przy szczepieniach ochronnych. W ciągu jednego dnia lekarz zaszczepił 250 dzieci. Na drugi dzień 20 dzieci zachorowało a po paru dniach pięcioro zmarło. Wdrożone śledztwo wykazało, że dr Kohn szczepił po kilkoro dzieci nie zmieniając igły. Mógł przeto przenieść w ten sposób zarazki chorobotwórcze. W pierwszej instancji przed Sądem Okr. w Łodzi dr Kohn został uniewinniony, jednak sędzia referent założył votum separatum.

...i ze świata

KSIĄŻE i KSIĘŻNA WINDSORU PRZYBĘDĄ W PONIEDZIAŁEK RANO DO BERLINA, gdzie zwiedzą szereg zakadów przemysłowych, mieszkań robotniczych, instytucyj społecznych i terenów sportowych. Książę i księżna zwiedzą następnie Bielefeld, Essen, Gelsenkirchen, Lipsk, Drezno, Bayreuth, Norymbergę, Stuttgart i Monachium.

BRONISŁAW HUBERMAN, który, jak wiadomo, w katastrofie samolotowej doznał złamania kości przedramieniowej w lewym ramieniu, na gorączkę, ale nie zachodzą żadne komplikacje. Lekarze utrzymują, że złamanie szybko się zagoi i nie pociągnie za sobą żadnych ujemnych skutków dla gry znakomitego skrzypka.

WE WSI SAUCENI W MOŁDAWII DWOJE DZIECI ZNALAZŁO NA POLU GRANAT który nie eksplodował w czasie ćwiczeń pułku artylerii w bakeu. Chłopcy usiłowali granat rozebrać na części. Pocisk eksplodował, rozrywając chłopców dosłownie na kawałki.

NIEZWYKŁY WYPADEK WYDARZYŁ SIĘ W POBLIŻU STACJI GARY W STANIE INDIANA. Mianowicie na p[illegible] kolejowym dwa samochody zderzyły się [illegible] dejścia pociągu pospiesznego. O[illegible] porwane przez pociąg, uległy rozb[illegible] ki. Spośród jadących 7 osób pon[illegible] a 4 są ciężko ranne.

W TRAMWAJU KURSUJĄCY[illegible] KOWEJ DZIELNICY MIASTA SA[illegible] STĄPIŁ WYBUCH butelki wype[illegible] znanym płynem którą jeden z pasa[illegible] w kieszeni. Pasażer ten dość silnie [illegible] i w płonącym ubraniu zdołał ujść p[illegible] towaniem. Na skutek wynikłej pani[illegible] odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia[illegible]

niunktury w górnictwie węglowy[illegible] na zanikanie świętówek i turnu[illegible] szczególnie ujemnie oddziały[illegible] ziom zarobków robotniczych.

W maju b. r. komisja rozjem[illegible] głębi dąbrowskiego i krakowskie[illegible] dziła 6—9 procentową podwyż[illegible] regu kategoryj robotników gó[illegible] W bież. roku został również [illegible] postulat skrócenia czasu pracy w g[illegible] węglowym, który przyniósł zasadnic[illegible] nę warunków pracy.

Dwa rozporządzenia w te[illegible] w życie z dniem 1 wrześni[illegible] rozporządzenie, regulujące s[illegible] pracy robotników zatrudnio[illegible] wejdzie w życie z dniem 1 l[illegible]

Wspomnieć również na[illegible] wane przy poparciu Skarbu [illegible] łeczn[illegible]

W...ka afera szkolna w Łodzi

...Łodzi przed dwoma tygodniami are...sztowano wobec ujawnienia ogromnych nadużyć, sięgających kilkudziesięciu tysięcy złotych — **Edwarda Hoffmana, prezesa zarządu gimnazjum im. Reymonta.** Nadużycia były popełnione na szkodę gimnazjum. Władze śledcze wydały również nakaz aresztowania **referenta kuratorium okręgu war...skiego Henryka Ziffera i kierownika szkoły im. Reymonta — Niedźwieckiego**, który został zwolniony z aresztu, lecz jest również postawiony w stan oskarżenia. — W czasie śledztwa wyszło na jaw, że referent Ziffer groził łódzkim nauczycielom przeniesieniem na Kresy lub zwolnieniem, twierdząc, że kuratorium ma o nich złe informacje. Za opłatą Ziffer obiecywał przerażonym nauczycielom sprawy te pomyślnie załatwić.

Drugą sprawką Ziffera jest wyrobienie koncesji dla Hofmana, który popełnił korzystając ze stanowiska prezesa zarządu gimnazjum im. Reymonta szereg nadużyć. — Obaj siedzą obecnie w areszcie.

Ministerstwo Sprawiedliwości prostuje doniesienie „I. K. C.“

W związku z notatkami [illegible] ukazały się w „I. K. C.“ z dnia 30 września br. pt.: „Po kilkuletniej służbie bezpłatnej“ i w „Robotniku“ z dnia 1 października p. t.: „Murzyn zrobił swoje“ Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje, że nieprawdziwą jest wiadomość, iż „wydalono 26 aplikantów w Sądzie lwowskim po kilkuletniej bezpłatnej służbie“ i „wyrzucono ich na bruk“, i że pozostać mają na służbie jedynie aplikanci bezpłatni, których „po kilkuletniej służbie czeka los obecnych kolegów“, jak również nieprawdą jest, że „zwolniono siły wykwalifikowane“.

Kronika przemyska

POMNIK ORLĄT PRZEMYSKICH. Wlokąca się od kilkunastu lat sprawa budowy pomnika przemyskich Orląt, wchodzi wreszcie na realne tory. Komitet budowy aprobował nadesłany poza konkursem, projekt p. inż. Turkowskiego z Przemyśla, który w sposób ... wszystkie trudności. Obecnie ... konkurs na wykonanie ro...arskich, które mają trwać przez ...k, aby najpóźniej 3-go maja 1938 ...iło odsłonięcie pomnika. Przycho... obecnie 17.641 zł 55 gr., do ukoń...nika braknie jeszcze około 5.000

...ÓW TANIEJ. W sklepie p. Krygo... przy ul. Franciszkańskiej, zatrud... Smolnicki. Zeszedł on na fałszywe ... składu począł wynosić towary, jak ...ydło. Między innymi w ciągu 2-ch ...kasował“ 70 kg mydła. Wyniesione ...rzedawał Smoliński żydowskiemu ...owi Iglowi, przy ul. Piłsudskiego, ...ku Goligera. Cukier sprzedawał ży... sklepikarzowi po 70 groszy za kg., ... cenie fabrycznej 1 zł 40 gr., rów... ...0 gr za kilogram. Igiel towary te ...lej, biorąc za nie mniej, niż n. p. ... p. Krygowski.

...PALISKA. Przy ul. Władycze, ro...racujący przy remoncie szkoły im. ...go, natrafili na większą ilość kości ... ludzkich, oraz kilkanaście sztuk róż...rożytnych ozdób, jak np. branzolety ...enie z bronzu. Wykopaliskami zaopie...ustorz Muzeum Ziemi Przemyskiej ...ński.

... OKR. POLSKIEGO CZERWONE... ...A W PRZEMYŚLU otwiera dnia ... wyszkolenia Sióstr Pogotowia ... Należycie udokumentowane po...uje Inspektor Okr. P. C. K. w biu... Przemyśl, ul. Mickiewicza 23, do ... Podania winny być wnoszone ... osobiście.

...SAMOBÓJSTWO i MOR... ...ROSLAWIU. Na torze kolejo...wym znaleziono onegdaj rano ...ki 16-letniej St. Czereba. — ...ym przez denatkę liście, za...bićów, że zniechęcona ży... ...samobójstwo. — Wieczorem, ...ego odnalezienie zwłok, wi... ...ruinę w dokonałym ...ba-

11. zjazd inżynierów-mechaników polskich

W sobotę rozpoczął w Warszawie swe obrady 11 zjazd inżynierów-mechaników polskich, zorganizowany przez Stowarzyszenie Inż. Mech. Polskich. Na zjazd przybyło około **500 inżynierów-mechaników z całej Polski.** O godz. 10 rano nastąpiło w auli Politechniki zagajenie zjazdu przez prezesa S. I. M. P. inż. Kozłowskiego. Po ukonstytuowaniu się prezydium, rozpoczęły się przemówienia powitalne. Pierwsze przemówienie wygłosił b. premier prof. Ponikowski, który w zakończeniu powiedział: „obecność panów w politechnice jest jednocześnie zachętą dla młodzieży akademickiej do intensywnej pracy. My, profesorowie jesteśmy inżynierom-mechanikom gorąco wdzięczni. Niechaj praca panów w tych doniosłych dniach dla polskiej techniki będzie owocna. Życzenia politechniki naszej dla stowarzyszenia mechaników streszczają się w dwóch słowach: **z Bogiem dla Polski**“. W imieniu ministra przemysłu i handlu zabrał głos dyrektor departamentu p. Kandel. Po odczytaniu depesz powitalnych, nadesłanych m. in. przez min. komunikacji płk. dypl. Ulrycha, rozpoczęły się obrady, poświęcone wyłącznie wygłoszeniu referatów. W godzinach południowych uczestnicy zjazdu zwiedzili zakłady badawcze politechniki warszawskiej.

Masowe wyroki śmierci w Sowietach

W dniu 11 bm. rozpocząć się ma w Moskwie proces 9 członków kontrrewolucyjnej organizacji prawicowej, która działała w rejonie ołonieckim. Wśród oskarżonych znajdują się sekretarz rejonowego komitetu partyjnego oraz zastępca ludowego komisarza rolnictwa. Śledztwo ustaliło, że **organizacja ta dążyła do usunięcia siłą kierownictwa partyjnego oraz władz sowieckich i do „przywrócenia kapitalizmu“** przez podrywanie siły gospodarczej kołchozu i wywoływania wśród ludności niezadowolenia z polityki rządu sowieckiego i partii komunistycznej. Wszyscy oskarżeni odpowiadają z art. 58 kk.

6 funkcjonariuszów państwowego urzędu zbożowego „Zagotzierno“ w Pietrowsku na Kaukazie skazano **za szkodnictwo na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Wyrok został wykonany. W kraju gorgowskim, w rejonie arzamaskim rozstrzelano 2 szkodników, którzy działali w rolnictwie. **3 funkcjonariuszów pskowskiego państwowego urzędu zbożowego, zostało skazanych na karę śmierci** za szkodnictwo.

— ooo —

Najazd automobilistów na Paryż

Prezydent Lebrun dokonał uroczystego otwarcia salonu automobilowego w Grand Palais, tj. dorocznej wystawy, na której wszystkie fabryki samochodów, zarówno francuskie, jak i szereg zagranicznych pokazują swe ostatnie zdobycze. W r. bież. salon samochodowy budzi również, podobnie, jak i w poprzednich latach, ogromne zainteresowanie. Celem zwiedzenia wystawy **zjechała do Paryża ogromna ilość automobilistów z prowincji**, na skutek czego po większył się jeszcze ruch uliczny i wobec nadmiernej ilości samochodów **na głównych ulicach Paryża tworzą się zatory.** W związku z otwarciem salonu samochodowego, prasa przypomina, iż francuski przemysł automobilowy jest jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu pracującego na eksport. W ciągu pierwszych 7 miesięcy br. sprzedaż samochodów francuskich za granicą objęła blisko 20 tys. wozów tj. 80 samochodów dziennie. W czasie tym sprzedano bowiem za granicą 19.072 samochody za sumę 451.133 tys. fr., podczas gdy w analogicznym okresie ub. r. tylko 12.382 wozy, wartości 299.796 tys. fr.

Tajemniczy mord w domu noclegowym

Onegdaj w domu noclegowym Abe Zemli we Włoszczowej wynajęli pokój na nocleg 2 wędrowni handlarze medykamentów. Do późnego wieczora prowadzili oni podnieconą rozmowę, przy czym wypili znaczną ilość alkoholu. Jeden z nich około godz. 24 w nocy wyprowadził się z domu noclegowego, oświadczając właścicielowi domu, że udaje się do Jędrzejowa. Nazajutrz po południu Zemla zaniepokojony ciszą w numerze wszedł do pokoju i **zastał leżącego w łóżku osobnika bez oznak życia.** Zaalarmowana policja wszczęła energiczne dochodzenia, przy czym skonstatowano **śmierć przez zadanie 2 ran w okolicę serca.** Dochodzenie ustaliło, że zabitym jest **W. Nowacki,** ostatnio zamieszkały w Łodzi. Miejscowa policja prowadzi energiczne dochodzenia i jest już na tropie sprawcy morderstwa.

Kronika kielecka

ŚMIERĆ Z POWODU NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z BRONIĄ. Dnia 7. X. obok drogi we wsi Lubania, gm. Chmielnik, pow. stopnickiego, znaleziono zwłoki J. Wójcika. W czasie oględzin zwłok stwierdzono, że Wójcik został zastrzelony podczas nieostrożnego manipulowania bronią krótką, posiadaną przez kolegę Kmiecika St.

NIESNASKI RODZINNE PRZYCZYNĄ NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU. Dnia 6. X. Maladyn J., zamieszkały w Połonii, gm. Żarki, pow. zawierciańskiego, usiłował pozbawić się życia, strzelając do siebie z uciętego karabinu. Maladyn w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala w Zawierciu. Powodem targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne.

SCHWYTANIE ZŁODZIEJA. Dnia 7. X w mieszkaniu znanego złodzieja Nazarego J. na przedmieściu Kawetczyzna w Kielcach, zatrzymany został D. Gowarzewski, ostatnio zamieszkały w Łodzi. Był on poszukiwany przez policję, gdyż na szkodę firmy Seipelt w Łodzi przywłaszczył sobie 73000 zł. Przy zatrzymanym znaleziono sumę 4691 zł. Gowarzewski odesłany został do dyspozycji Wydziału śledczego w Łodzi.

WŁAMANIE DO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO. W nocy z środy na czwartek do lokalu Wydziału Komunikacyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach na najruchliwszej ulicy Sienkiewicza przez wybitą szybę dostał się złodziej, by rozbić kasę ogniotrwałą, znajdującą się w jednym z pokoi, w którym urzęduje płatnik Urzędu Wojewódzkiego p. Jur. kowski. Nazajutrz przybyli urzędnicy oraz woźni, znaleźli śpiącego włamywacza, skulonego przy rozbitej kasie. Wezwana policja i władze śledcze ustaliły tożsamość osobnika, którym okazał się szofer — właściciel taksówki Wł. Skrzypek. Niefortunnego włamywacza i nałogowego alkoholika oddano do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 11 PAŹDZIERNIKA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski. godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka na płytach; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa (muzyka); 13.00 Programy lokalne; 15.30 Wiadomości gospodarcze! 15.45 „Z pieśnią po kraju“; 16.15 Muzyka salonowo; 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Twórca mikrofonu“ — pogadanka; 17.15 Recital śpiewaczy; 17.50 Pogad. aktualna; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Płyty; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 „Dyskutujmy“; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert orkiestry; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.30 Nowości poetyckie; 21.55 Muzyka fortepianowa; 22.30 Audycja poświęcona Kaz. Pułaskiemu; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 programy lokalne.

Lwów g. 13.45 Płyty; 14.25 Koncert orkiestry; 14.55 Giełda Lwowska; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Płyty; 18.35 Minuty literackie; 18.50 Wiadomości sportowe; 18.35 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice. godz. 11.40 Płyty; 12.40 Audycja dla szkół; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka lekka z płyt; 14.00 Jak będziemy żywić kury w zimie — pogadanka; 14.10 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty, 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Muzyka; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55 Program na jutro; 23.00 Płyty.

Kraków. godz. 13,45 Płyty; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Płyty; 15.05 Audycja dla dzieci; — 15.30 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Muzyka salonowa; 18.40 Odczyt przyrodniczy: „Miłość wśród roślin“; 18.55 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Kronika lwowska

NOWY OBYWATEL HONOROWY LWOWA. Na statnim posiedzeniu Rada M. Lwowa miała wręczyć prof. drowi Pinińskiemu dyplom obywatelstwa honorowego m. Lwowa. Ze względu na chorobę prof. Pinińskiego wręczenie dyplomu odbyło się w Jego mieszkaniu.

SAMOLOT WARSZAWA—LWÓW ZABŁADZIŁ... Samolot pasażerski, który wystartował wczoraj rano z Warszawy do Lwowa natknął się w strefach podniebnych na gęste zwały kłębiastych chmur, a następnie na nieprzeniknioną mgłę. Skutkiem czego zmylił drogę i wylądował dopiero w Czerniowcach. Z powodu zmylenia trasy i wylądowania w Czerniowcach, nie przybyli do Lwowa artyści: Loda Halama i Jerzy Czaplicki, których gościnny występ miał się odbyć wczoraj we Lwowie.

ARESZTOWANIE BRATA OHYDNEGO MORDERCY. W piątym dniu rozprawy b. sierżanta armii ukraińskiej oskarżonego o bestialskie zamordowanie 28 Polaków, zeznawał m. in. brat oskarżonego. Po przesłuchaniu tego świadka prokurator polecił aresztować go na sali rozpraw za złożenie fałszywych zeznań.

———:o:0:o:———

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH

Teatr Wielki: niedziela, 10. 10. o godzinie 15.30 i o godz. 20.00: „Król włóczęgów."

Teatr Rozmaitości: niedziela 10. 10. o godz. 15.30 i 20.00: „Gdzie diabeł nie może".

APOLLO: Narodziny gwiazdy.

ATLANTIC: „W sieci wywiadu" z Herbertem Marshaltem i Gertrudą Michael.

CASINO: „Kapitan Taylor".

CHIMERA: „7 policzków, 7 całusów" (Liana Harvey, Willy Fritsch).

EUROPA: „Zaginiony horyzont".

GLORIA: „Ostatni poganin" i „Mleczna droga".

GRAŻYNA: Droga do Rio de Janeiro.

KOPERNIK: „Znachor".

MARYSIENKA: „Purim Spieller".

METRO: „Mazur z Pola Negri".

MUZA: „Sonata księżycowa".

PALACE: „7 niebo" — Simone Simon i James Stewart.

PAX: „Pieśń jej matki" z Martą Eggerth.

RAJ: „Czarny anioł".

RIALTO: Ben Hur.

STYLOWY: „Zabronione szczęście" i rewia.

ŚWIT: „Władczyni ognia" i „Czu-Czin-Czau"

TON: „Jedna na milion".

UCIECHA: „Zamek tajemnic".

—:-:-:—

Wielki konkurs PKO dla szkół

W związku z ogłoszonym przez P. K. O. wielkim Konkursem dla Szkolnych Kas Oszczędności — dowiadujemy się, iż cały szereg szkół powszechnych, średnich i zawodowych, które dotychczas nie posiadały SKO przystąpił już do zakładania Szkolnych Kas Oszczędności, opartych o P. K. O. Warto zaś ubiegać się o nagrody, które PKO przeznaczyła dla Szk. Kas Oszczędności, gdyż między nimi przewidziano 10 nagród w postaci pierwszorzędnych radioodbiorników z głośnikami, 360 nagród pieniężnych na łączną kwotę 10.000 zł., 500 nagród w formie bezpłatnej, rocznej prenumeraty doskonale redagowanego czasopisma dla młodzieży pt.: „Młody Obywatel"

Dla tych szkół, który dotychczas nie zorganizowały jeszcze S. K. O. opartej o P. K. O. przesunęła P. K. O. ostateczny termin przystąpienia do Konkursu do dnia 12 grudnia 1937, aby umożliwić wszystkim szkołom założenie Szkolnej Kasy Oszczędności.

Przy tej sposobności przypominamy, że druki i wszelki materiał do zakładania SKO dostarczany jest szkołom bezpłatnie przez Referat prasowo-propagandowy PKO w Krakowie.

Poronin i Bukowina otrzymają oświetlenie elektryczne

Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wpłynęło za pośrednictwem krak. Urzędu Wojewódzkiego podanie w sprawie nadania koncesji na oświetlenie elektryczne dwóch górskich uzdrowisk Poronina i Bukowiny pod Zakopanem. Prąd pobierany byłby z elektrowni wodnej przy tartaku p. Chrapkiewicza w Poroninie. — Zaprowadzenie elektrycznego oświetlenia w Poroninie i Bukowinie miałoby wielkie znaczenie dla przyszłości tych miejscowości klimatycznych.

Epidemia szkarlatyny w Krakowie

[...]adze sanitarne stwierdziły w ub. tyg. na [...] 31 wyp[...] [...]rowania [...]czba ta [...]niu. — [...] wy- [...]dry [...]

S. † p.

Z ŁĘTOCHÓW

ZOFIA KAPEROWA

żona przemysłowca

przeżywszy lat 59, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 8 października 1937 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek dnia 11 bm. o godz. 10 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, po czym nastąpi eksportacja do grobowca rodzinnego, na które-to smutne obrzędy w głębokim żalu pogrążeni: mąż, siostrzenice i siostrzeńcy z dziećmi zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Afera w Pow. Wydziale Drogowym we Lwowie

Wczoraj władze przeprowadziły kontrolę w Powiatowym Biurze Drogowym we Lwowie, która wykazała pewne niedokładności w sporządzaniu list płac robotniczych. Na zarządzenie władz przełożonych zawieszono w czynnościach służbowych zajętego tam kasjera Wiktora Lesia.

Szczegóły sprawy trzymane są aż do ukończenia dochodzeń w ścisłej tajemnicy. Władze badają obecnie listy płac robotniczych.

—:o:o:—

Zakończenie IV Tygodnia Szkoły Powszechnej

Dziś w niedzielę kończy się IV Tydzień Szkoły Powszechnej". Dotychczasowe wyniki tak w Krakowie jak i na terenie całego okręgu wykazują, że akcja Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem społeczeństwa, dowodem tego są masowe zgłoszenia nowych członków zwyczajnych i dożywotnich, oraz liczne datki na budowę szkół ze strony obywateli i instytucji. Dziś odbędzie się w całej Polsce zbiórka uliczna i w lokalach na rzecz Towarzystwa. Zarząd Towarzystwa spodziewa się uzyskać z IV Tygodnia Szkoły Powszechnej w okręgu krakowskim kwotę 150 tysięcy złotych, co umożliwi subwencjonowanie budownictwa szkolnego w preliminowanej wysokości. Niechaj nikt nie odmówi datku w dzisiejszej zbiórce.

Badanie gospodarki „Cara" ukończone

Przed kilku dniami ukończyła swe prace specjalna komisja wybrana swego czasu przez krakowską Radę M. do zbadania gospodarki spółki „Caro" w okresie, który był już tematem rozprawy w sądzie. Komisja pod przewodnictwem radnego Czuchajowskiego opracowała sprawozdanie ze swej działalności, które przedłoży w poniedziałek, względnie wtorek, prezydentowi. Sprawozdanie to, oraz dołączone do niego sensacyjne wnioski, będą tematem obrad najbliższego posiedzenia Rady M.

———:ooo:———

Przed 350 rocznicą założenia gimnazjum Nowodworskiego

Jesienią roku przyszłego odbędą się w Krakowie uroczystości związane z 350-leciem istnienia gimnazjum im. Nowodworskiego (daw. św. Anny). Projektowane jest urządzenie Zjazdu wychowanków gimnazjum jak i wydanie monografii gimnazjum, oraz tomu wspomnień dawnych uczniów. W związku z tym Komitet obchodu zwraca się do wszystkich wychowanków im. B. Nowodworskiego (daniej św. Anny) z prośbą o nadesłanie pod adresem dyrekcji gimnazjum (plac Groble 9) materiałów dotyczących dziejów gimnazjum. W szczególności pożądane są wszelkie fotografie (zwłaszcza zbiorowe) i wspomnienia, które by mogły oświetlić życie wewnętrzne szkoły, nastroje wśród uczniów i grona nauczycielskiego zwłaszcza w okresie przed r. 1914 i w czasie Wielkiej Wojny. Materiały te zużytkowane będą do przygotowywanej monografii i oddane do przechowania archiwalnego. Termin nadsyłania ustalił Komitet na 1. lutego 1938 r.

———:o:0:o:———

Pułk. Sławek świadkiem w procesie b. asesora Iskrzyckiego?

Przed kilku tygodniami znany adwokat krakowski dr. Pozowski w apelacji w jednej ze spraw, rozpatrywanych przez zwolnionego w międzyczasie asesora sądowego mgr. Iskrzyckiego, użył m. in. słów, że asesor Iskrzycki pisząc motywy wyroku „zapomniał o stanowisku bezstronnego sędziego". Uwaga obrońcy spowodowana była tym, że asesor Iskrzycki napisał w motywach o Stronnictwie Nar. m. in. iż posługuje się w swej działalności metodą fałszów historycznych. Mgr. Iskrzycki poczuł się treścią wywodu apelacyjnego dotknięty i zwrócił się do władz o pociągnięcie obrońcy do odpowiedzialności. Adw. Pozowski stanął wczoraj przed sędzią Dembowskim w Sądzie Grodzkim, oskarżony o zniesławienie sędziego. W toku przewodu sądowego adw. Pozowski, który wystąpił na rozprawie bez obrońcy, prosił o przesłuchanie k[...]nastu świadków na dowód, że asesor Isk[...]ycki brał udział w [...]monstracjach polityczn[...] i m. in. przez[...] [...] czasie blokady d[...] [...]ad. w duchu [...]chylnym dla Str[...] [...] Nar. uczestniczył w demonstracji Zw. Legionistów, w czasie zatargu wawelskiego.

Pełnomocnik mgra Iskrzyckiego adw Ostrowski ze swej strony prosił o przesłuchanie jako świadków Bog. Miedzińskiego i Walerego Sławka na dowód, że Stron Nar. posługuje się metodą fałszu, wicewoj. Małaszyńskiego na dowód, że Młodzież Wszechpolska jest organizacją polityczną, mjr. J. Millic[...] na dowód, że demonstracja Legionist[...] [...]wie zatargu wawelskiego była m[...] itd. Sędzia De[...] postanowił decy[...] świadków o[...]

Z żało[...]

Zmarli [...]
Wrobl[...]

Kronika krakowska

PAŹDZIERNIK.

10. Niedziela. Św. Franciszka.
Wschód słońca 5.51, zachód 16.54.
Długość dnia 11 godzin 3 min.

———:ooo:———

ODWOŁANIE ZBIÓRKI ULICZNEJ. „Rodzina Sieroca" zawiadamia uprzejmie, że z przyczyn od Zarządu niezależnych zbiórka uliczna w dniu 10 bm. na dochód zakładu w Prądniku Czerwonym nie odbędzie się.

OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY PRAC ZAKŁADU INTROLIGATORSKIEGO ROBERTA JAHODY. Ciesząca się wielkim powodzeniem wystawa zostanie zamknięta w poniedziałek 11 października br.

LIKWIDACJA BASENU W PARKU KRAKOWSKIM. W związku z budową nowych nawierzchni i drugiego chodnika w Alei Trzech Wieszczów władze miejskie przystąpiły ostatnio do likwidacji basenu pływackiego w Parku Krakowskim, którego istnienie uniemożliwiało rozszerzenie ulicy w tym miejscu. Basen ten stracił dotychczasowe znaczenie z chwilą otwarcia nowego basenu na stadionie m. przy Alei 3-go Maja.

HENNA NIE WSZYSTKIM SZKODZI. Sąd Okr. uwolnił od winy i kary fryzjerkę Wł. Chominową oskarżoną o wywołanie u [...] Marii Krywakowej zapalenia spojów[...] [...]kiem użycia do czernienia rzęs henn[...] oparł się na orzeczeniu biegłego dr K[...]lusa, który stwierdził, że henna jest w [...]sadzie środkiem nieszkodliwym, a zab[...]nia wywołuje tylko u osób specjalnie [...]liwych.

NOWE WYSTAWY. Pod przewo[...]twem wiceprez. Klimeckiego odbyła s[...] Ratuszu konferencja w sprawie wystaw[...] dła opasowego i trzody chlewnej, oraz [...]ponatów przemysłu mięsnego, maszyn [...]rzędzi masarskich i t. d. Wystawa eksp[...]tów odbędzie się w sali przy ul. Rajsk[...] od 1 do 28 lutego roku przyszłego, wysta[...] bydła opasowego 10 i 11 lutego, a wy[...]wa trzody chlewnej 9 i 10 lutego.

ZAGINĄŁ WYCHOWANEK B[...] KS. KUZNOWICZA 14-letni Adam[...]wski, który wydalił się przed ki[...] z Bursy i do tej pory nie wrócił.

—:o:—

Wiadomości kościelne

W KOŚCIELE OO. REFORMATÓW w [...]kowie, w niedzielę i święta ostatnia Msz[...] rozpoczyna się o godzinie 12.

Zawiadomienia i komunika[...]

LEKARSTWA RZADKO KIEDY [...]KUJĄ! Ale też można unika[...] oszczędzić sobie lekarstwa, [...] roztropnie. Więc aby nie używa[...] gorzkich leków — pijcie zawcza[...] ną Kawę Słodową Kneippa, [...] dla podtrzymania zdrowia [...] Kneipp.

—o[...]

TEATRY I KIN[...]

Teatr M.: Nie[...] „Jaskółka z wi[...] zar Kaligula".

Teatr. M.: [...] czorem przed[...]

Teatr M.: [...] Pani Warre[...]

ADRIA[...] oraz „Wa[...]

APOLL[...]

BAGA[...] wia „Bó[...]

KIN[...] nia" i [...]

K[...] dzi[...]

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.

Sygnatura: I. Km. 2132/37 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr 5. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14. października 1937 r. o godz. 11 w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 32 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Maksymiliana Goldfingera, składających się z maszyny do pisania „Underwood“, kasy ogniotrwałej, 5 syfonów do piwa, wiertarki kolumnowej, dziurkarki, maszyny do cięcia żelaza, prasy śrubowej i innych.

Cześć ruchomości oszacowaną została na 1000.— zł. reszta oszacowana zostanie w dniu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23. września 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.
(—) Jan Białas.

...z o. o. dr St. Kijak. — ...daktor odpowiedzialny...
...Wydawnic... zarządem R. F...